

# Ofelia (Iga Krefft), Tu

skóra płonie  
nadchodzi rzeź  
w szybkim tempie rozbieram się

w sine usta  
napływa krew  
woda czeka by ocucić mnie

składam się z obłądów i snów  
między Bogiem, człowiekiem znów  
ochrzczę siebie i zniknie lęk  
w stukot serca włożę całą treść

proszę ratuj mnie  
nie wiem gdzie poniosą mnie te wody  
proszę dotknij mnie  
muszę dzisiaj pozbyć się tej fobii  
ja unoszę się  
kwiaty odpływają z mojej głowy  
choć nie widzę cie  
ciągniesz mnie  
w dół /4x

brzeg powitał stopy mnie źle  
szkłem i betonem  
ściera mnie

skazac trawy i słońca chce  
w szarym lesie znów gubię się

wizje moje wzmagają pęd  
wzdycham jzu bo widzę cie  
zbawiasz chwile  
okrywasz mnie  
lecz za moment trans kończy się

proszę ratuj mnie  
nie wiem gdzie poniosą mnie te wody  
proszę dotknij mnie  
muszę dzisiaj pozbyć się tej fobii  
ja unoszę się  
kwiaty odpływają z mojej głowy  
choć nie widzę cie  
wiem że jesteś  
proszę ratuj mnie  
nie wiem gdzie poniosą mnie te wody  
proszę dotknij mnie  
muszę dzisiaj pozbyć się tej fobii  
ja unoszę się  
kwiaty odpływają z mojej głowy  
choć nie widzę cie  
wiem że jesteś  
tu tu tu!